



Wyjątkowy recital fortepianowy podczas 11. FMF

2018-05-10

Mistrz preparowanego fortepianu i słynny kreator minimalistycznych brzmień - duet Hauschka i O'Halloran - wystąpi 2 czerwca w Centrum Kongresowym ICE Kraków, w ramach 11. Festiwalu Muzyki Filmowej w Krakowie. Głównym tematem fortepianowych improwizacji będzie nominowana do Oscara ścieżka dźwiękowa autorstwa obu pianistów, skomponowana na potrzeby dramatu „Lion. Droga do domu” Gartha Davisa.

To już trzecia edycja cyklu FMF Cinematic Piano – serii recitali fortepianowych, ukazujących muzykę filmową w nowej, kameralnej odsłonie. W 2016 roku pierwszym bohaterem projektu był wszechstronny pianista i aranżer Aleksander Dębicz, który zaprezentował festiwalowej publiczności fortepianowe interpretacje tematów filmowych, zarejestrowanych na bestsellerowej płycie o tym samym tytule. W ubiegłym roku na naszej kameralnej scenie królował francuski jazzman i kompozytor filmowy Jean-Michel Bernard – program jego recitalu wypełniły improwizacje pianistyczne na najsłynniejsze tematy skomponowane przez klasyków muzyki filmowej, w tym przez Ennio Morricone, Johna Williamsa, Francisa Lai, Alexa Northa i Ryûichiego Sakamoto.

Tegoroczny koncert z cyklu Cinematic Piano osnuty będzie wokół ścieżki dźwiękowej Volкера Bertelmanna (znanego pod pseudonimem: Hauschka) i Dustina O'Hallorana, napisanej do filmu Gartha Davisa „Lion. Droga do domu” (2016). Scenariusz australijsko-amerykańsko-brytyjskiego dramatu Davisa – zainspirowany faktami – opowiada o pięcioletnim chłopcu zagubionym na ulicach Kalkuty. Mały Sheru nie zna swojego nazwiska ani miejscowości, z której pochodzi. Wkrótce zostaje adoptowany przez parę Australijczyków z Tasmanii i – jako Saroo Brierley – rozpoczyna nowe, szczęśliwe życie. Po ukończeniu studiów postanawia jednak poznać biologicznych rodziców; wyrusza w podróż, której celem jest odszukanie rodziny i dawnego domu. Filmowa historia młodego Saroo zdobyła aż sześć nominacji do Oscara (najlepszy film, muzyka, zdjęcia, najlepsza aktorka i aktor drugiego planu), a ścieżka dźwiękowa została także nominowana do Złotego Globu i Nagrody Brytyjskiej Akademii Filmowej (BAFTA).

Rozważając szczegóły oprawy muzycznej filmu, reżyser myślał o obu pianistach – niemieckim mistrzu fortepianu preparowanego Volkerze Bertelmannie i amerykańskim minimaliście Dustinie O'Halloranie. Każdy z nich zajmował się przede wszystkim twórczością solową, kino traktując jako epizod na muzycznej drodze. Paradoksalnie to właśnie odmienna estetyka i różne poglądy twórcze pomogły kompozytorom w skonstruowaniu pierwszej wspólnej ścieżki dźwiękowej. Dustin O'Halloran mówi: „W tym konkretnym filmie nasze różne style okazały się atutem. To był pierwszy wspólny projekt, więc wszystko było nowe, ale byliśmy już wtedy świetnymi przyjaciółmi i znaliśmy nawzajem nie tylko siebie, ale i naszą muzykę oraz kompozytorski warsztat. Pierwsza połowa „Liona...” opowiada o podróży braci, o odwadze głównego bohatera i jego pomysłowości. Muzyka Hauschki ma w sobie wiele takiej właśnie naturalności, świeżości. W dalszej części filmu chodzi raczej o wewnętrzną, emocjonalną podróż, która bardziej pasuje do mojej estetyki. Garth sporo mówił o połączeniu muzyką dwóch osi czasu w obu częściach dramatu, o aktualnej linii czasowej, kiedy reagujemy na wydarzenia dziejące się w danej chwili, i linii duchowej, kiedy czujemy więź bohatera z biologiczną matką i prawdziwą rodziną. Myślę, że udało nam się oddać sposób, w jaki młody chłopak był w stanie przetrwać tak ciężkie chwile a jednocześnie pokazać to, co sprawiło, że odważył się kontynuować poszukiwania”.

Muzyka do „Liona...” powstawała przez dwa miesiące. Hauschka i O'Halloran pracowali



oddzielnie – w Niemczech i w Los Angeles. Ze względu na różnicę czasową komponowali wymiennie – gdy jeden z nich spał, drugi pisał i rejestrował muzykę. Rodziło to wiele problemów technicznych, bo praca w dwóch różnych studiach i dwóch strefach czasowych nie sprzyjała spójności partytury ani ciągłości procesu twórczego. „Ale nie to było najtrudniejsze” – wspomina O’Halloran. „Największym wyzwaniem było znalezienie właściwej równowagi i emocjonalnego balansu w muzyce, dobranie odpowiedniej instrumentacji do właściwego nam, oszczędnego brzmienia”.

Oszczędność, o której wspomina O’Halloran, zdaniem krytyków i teoretyków muzyki filmowej stanowi jeden z największych walorów ścieżki dźwiękowej w filmie Davisa. Nośność dramaturgiczna fabuły jest bowiem tak duża, że zbyt gęsta faktura i intensywność muzyczna spowodowałyby przeładowanie emocji i znużenie u widza. Autorzy skupili się zatem na kluczowych odczuciach i fascynacjach bohatera (tęsknota, miłość, poszukiwanie rodziny), osią soundtracku czyniąc prosty, zakotwiczony motyw fortepianowy, który – pozostawiony niejako w zawieszeniu, bez rozwiązania – oddaje jego niepewną sytuację i późniejszy upór. Z tej krótkiej myśli muzycznej wychodzą pozostałe melodie zapisane w partyturze, ona też stanowi ogniwo łączące narrację ścieżki dźwiękowej „Liona”.

Tuż przed ceremonią rozdania Oscarów, podczas przyjęcia w domu producentów filmu, Hauschka i O’Halloran zostali poproszeni o przypomnienie głównego tematu z filmu Davisa. Kompozytorzy usiedli przy dwóch fortepianach i na gorąco zaimprovizowali swoiste wariacje na temat wspólnej ścieżki dźwiękowej. Na prośbę organizatorów FMF zdecydowali się powtórzyć swój występ w Krakowie – na trzecią odsłonę Cinematic Piano, z duetem Hauschka i O’Halloran w roli głównej, zapraszamy 2 czerwca 2018 roku do Centrum Kongresowego ICE Kraków.

Przypominamy, że 11. edycja Festiwalu Muzyki Filmowej w Krakowie rozpocznie się 29 maja i potrwa do 5 czerwca. Organizatorami festiwalu są: Miasto Kraków, Krakowskie Biuro Festiwalowe oraz RMF Classic.

Więcej na: www.fmf.fm.